

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Instr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 102.

Leszno, czwartek, dnia 2 maja 1929 r.

Rok X.

Rozbicie P. P. S.

Pół roku „frakcji rewolucyjnej“

(SAP.) Mija obecnie pół roku od chwili powstania t. zw. „P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej“ Rozłam w P. P. S. w Warszawie nastąpił w październiku 1925 r. ale nowa partia ukonstytuowała się właściwie dopiero w dniu 3 listopada 1928 r., gdy na kongresie w Katowicach złączyła się z Śląską Partią Socjalistyczną (p. Biniskiewicz). Po pierwszych 6 miesiącach działania można już ocenić siły nowego ugrupowania i szczyby które ono poczyniło w szeregach P. P. S.

Liczebnie stoi „Frakcja“ niezawodnie daleko w tyle poza P. P. S. na wzór której jest zorganizowana. P. P. S. jest podzielona na 39 okręgów partyjnych, w których w r. 1928 miało być 37.026 czynnych członków. „Przedświt“ organ p. Moraczewskiego ogłasza codziennie że „Frakcja Rewolucyjna“ zorganizowała 21 Okręgowych Komitetów Robotniczych, a więc o 18 mniej, niż miała P. P. S. przed rozłamem. Komitety „Frakcji“ istnieją w następujących miastach: Warszawa, Borysław, Brześć nad Bugiem, Czechochowa, Katowice, Grudziądz, Lida, Lublin, Łódź, Ostrowiec, Piotrków, Płock, Poznań, Radom, Radomsko, Siedlce, Sochaczew, Sosnowiec, Tarnów, Toruń, Włocławek. Oprócz „Okr. Komitetów Robotniczych“ ma „Frakcja“ szereg „komitetów miejscowych“. Atoli część tych komitetów istnieje tylko na papierze. Jedynie w kilku okręgach rozwija „Frakcja“ żywą działalność a tylko w samej Warszawie już udowodniła że jest silniejsza od P. P. S.

W Warszawie przy wyborach do socjalistycznych organizacji spółdzielczych „Frakcja“ zdobyła dwa razy więcej głosów niż P. P. S. Według „Robotnika“ główną podstawą siły „Frakcji“ (czyli B. B. S.) jest samorząd m. Warszawy, w którym „bebesowcom“ udało się zająć kilka wybitnych stanowisk. Przesem rady miejskiej jest czołowy przywódca „Frakcji“ p. Rajmund Jaworowski, a w magistracie jego zwolennicy zajmują tak wpływowe stanowiska, że mogą wprost zmuszać robotników miejskich do należenia do „Frakcji“. Drugim źródłem siły „Frakcji“ jest „milicja“, czyli bojówka, która „Robotnik“ chwalił dopóki była wierna P. P. S. Zebrania „milicji“ są ogłaszane w „Przedświcie“. Dowódcą jej jest towarzyszący Łokietek, któremu podlegają komendanci dzielnicowi.

Skutkiem rozłamu straciła P. P. S. w Warszawie dużo lokali i sztabów. Stracę sztabów mogła sobie oczywiście łatwo powetować, sprawiając nowe. „Frakcja“ tworzy własne związki zawodowe, skupione w Centralnym Zrzeszeniu Klasowych Związków Zawodowych. Organizuje też własne kluby sportowe, związki młodzieży, a nawet osobne stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. W Sejmie ma 11 posłów.

Pod względem ideowym nie wniosła „Frakcja“ w życie polskie żadnych twórczych pierwiastków. Rzuca prawie te same hasła, co P. P. S. Polemika „Przedświtu“ z „Robotnikiem“ jest bardzo ożywiona, ale jałowa, gdyż obraca się głównie dokola zagadnienia, po której stronie znajduje się więcej bojowników o niepodległość Polski i kto jest lepszym socjalistą.

Rozdzielenie i wywołanie obozu socjalistycznego powinny wykorzystać chrześcijańskie i narodowe organizacje robotnicze.

Wobec gwałtów niemieckich.

Warszawa, 30. 4. (AW.) Dziś przybył do Warszawy p. Malhomme konsul polski w Opolu, wezwany telefonicznie przez ministra spraw zagranicznych. Odbył on cały szereg konferencji w M. S. Z. po pol. zaś został przyjęty na dłuższej konferencji przez min. Zaleskiego.

Sprawa min. Czechowicza.

Warszawa, 30. 4. (AW.) Po wczorajszym przesłuchaniu trwającym godzinę ministra Czechowicza, przez sędziego Sądu Najwyższego, p. Zaleskiego z ramienia Trybunału Stanu śledztwo prowadzone przez sędziego Zaleskiego, należy uważać za zamknięte w tym jednak tylko wypadku, gdy popierałoby oskarżenie posłowie Liebermann, Pieracki i Wyrzykowski nie załóżą dodatkowych wniosków.

Z ostatniej chwili.

Echa podłego napadu na Polaków w Opolu.

Warszawa, 1. 5. (AW.) Cała prasa dzisiaj komentuje w dalszym ciągu bardzo obszernie o bestialskim napadzie w Opolu na artystów opery katowickiej. Wczoraj młodzież akademicka urządziła dwa wiece, jeden w Politechnice, drugi w Uniwersytecie. Po wiecach młodzież wyruszyła w kierunku konsulatu niemieckiego, jednakże uprzedzona o tem policja przeszkodziła temu.

Poznań, 1. 5. W dniu wczorajszym w Teatrze Wielkim podczas przerwy między pierwszym a drugim aktem opery „Mazepa“ zgromadzili się artyści na scenie, przyczem odczytano protest przeciw ostatniemu napadom Niemców w Opolu, kończący się apelem, do artystów opery katowickiej, aby mimo prześladowań wytrwali przy rozpowszechnianiu polskiej sztuki.

10-lecie zjednoczenia Rumunii.

Bukareszt, 1. 5. (AW.) Uroczystości związane z 10-cioleciem zjednoczenia wszystkich prowincji Rumunii rozpoczyna się już 3 maja. Główne uroczystości odbędą się 10 maja w Bukareszcie a 20-go w Alba Julii.

1 maja.

Warszawa, 1. 5. (AW.) Wczorajsza rada miejska zajmowała się kwestią 1 maja PPS. i BUND domagały się zawieszenia pracy w instytucjach miejskich. Frakcja PPS. zwolnienia zaś w tym dniu od pracy. Mimo zaznaczonej przez mówców różnicy w tych wnioskach nagłość obu wniosków odrzucono.

Paryż, 1. 5. (AW.) Spodziewają się tu, iż 1 maj minie względnie spokojnie, gdyż związki zawodowe i socjaliści organizują swoje obchody w lokalach zamkniętych. Jedynie obawiają się wystąpienia komunistów, którzy m. in. wysunęli hasło 7-mio godzinnego dnia pracy.

Jeszcze śniegi i lody.

Gdańsk, 30. 4. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą, iż w kierunku portu zbliża się ogromna lawina śniegowa, którą wiatry pedza z zachodu. Od czwartku cały port jest zablokowany przez pływające kry lodowe. Kilka statków skutych jest lodem. Zachodzi obawa, iż sytuacja ta potrwać może dni kilka.

Ślub p. Devey.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Dzisiaj o godz. 16 pastor Semadeni pobłogosławił w kościele ewangelickim na Lesznie związek małżeński pomiędzy córką doradcy finansowego p. Deveya z p. Moulton Algemornem.

Na uroczystości ślubnej obecni byli m. in. członkowie rządu z premierem dr. Świątłskim, na czele szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rząplitej pik. Głogowski, prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, wiceprezes tegoż banku dr. Młynarski, prezes B. G. K. gen. Górecki, szereg wyższych urzędników, liczni przedstawiciele poselski zagranicznych, przedstawiciele sfer gospodarczych i bankowych oraz liczna rodzina państwa młodych, przybyła specjalnie z Ameryki. — Bezpośrednio po ślubie państwo młodzi udali się do Prezydium Rady Min., gdzie przyjmowali życzenia, poczem odbyło się przyjęcie, które zgromadziło około 600 osób. Wśród nich obeni byli dostojnicy państwowi z premierem Świątłskim na czele, rodzina państwa młodych oraz przedstawiciele świata finansowego i kulturalnego stolicy.

Pożar w sejmie.

Sofja, 30. 4. (PAT.) Dziś o godz. 5-tej rano z powodu krótkiego spiecia wybuchł w gmachu Sobranja (sejm bulgarski) pożar, który zniszczył plafon i uszkodził sale posiedzeń. Reszta budynku została nieknięta. Archiwa i biblioteka ocalały.

Rewolucja na Kaukazie.

Ryga, 1. 5. (ATE.) Wzmagać się nieustannie opór przeciwko sowietom przybrał na Kaukazie północnym rozmiar powstania. Powstańcy opanowali Stawropol i zdobyli w nim znaczne składy broni i amunicji. Oddział armii czerw. przeszedł na stronę powstańców. Drugim ogniskiem powstania jest Kubań gdzie ukazał się silny oddział kozaków kubańskich, którzy dokonali już licznych napadów na urzędy okręgu kubańskiego. Z Rostowa wysłano silne oddziały wojska specjalnego G. P. U. dla stłumienia ruchu. W okręgu stawropolskim armia sowiecka ostrzeliwała z armat trzy wieś które zrównała z ziemią.

W dniu 3. Maja.

Leszno, 1. 5. Magistrat prosi obywatelstwo miasta o udekorowanie w dniu święta narodowego 3 Maja swych domów w barwy narodowe i liczny iluminowanie okien w nalepki.

1 maj w Warszawie i Berlinie.

Warszawa, 1. 5. (AW.) W dniu dzisiejszym „Robotnik“ i „Przedświt“ wyszły w zwiększonych formatach, przyczem „Robotnik“ podaje artykuł wstępny Limanowskiego p. t. „Co zwiastuje nam jutro“. Dotychczas panuje na mieście zupełny spokój. W kilku miejscach powywieśzono czerwone szlondary. Po mieście chodzą wzmocnione patroli policyjne.

Berlin, 1. 5. (AW.) Wczoraj cała policja berlińska została zmobilizowana. Wszelkie próby pochodów i manifestacji, władze zamierzają stłumić w zarodku. Socjalistyczne związki zawodowe obchodzą dzień 1. maja w zamkniętych lokalach.

Targ w Lesznie.

Leszno, 1. 5. Miejski Urząd Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie komunikuje, że targ przypadający na piątek, z powodu święta przesuwa się na sobotę 4 bm.

Sytuacja Amanullaha.

London, 1. 5. (AW.) Według doniesień z Afganistanu sytuacja Amanullaha uległa znacznemu pogorszeniu. Mimo kilku doraźnych sukcesów, na powodzeniu akcji Amanullaha zaciąży poważnie oświadczenie Nadir-Chana, iż nie zamierza on poprzeć Amanullaha, lecz zdobywszy Kabul, zafiruje tron jednemu ze swoich krewnych. Wojska Nadir-Chana są w pełnym marszu na Kabul i zamierzają zdobyć stolicę zanim armia Amanullaha dotrze do Kabulu. Mimo, iż szanse Nadir-Chana są stosunkowo słabe, to jednak akcja jego zagraża Amanullahowi, który dla zdobycia tronu musi walczyć z dwoma przeciwnikami.

Upadek powstania.

Nowy Jork, 1. 5. (AW.) Gen. Calles wystosował telegram do prezydenta Gila, w którym donosi, że przy zajmowaniu miasta Sonora, wziął do niewoli tysiąc powstańców, oraz odebrał bardzo wiele sprzętu wojennego wojskom powstańczym. Według nadeszłych tu wiadomości z Waszyngtonu w wojskach powstańczych w Meksyku po ostatnich klęskach panuje zupełna dezorganizacja. Przypuszczają, że w najbliższym czasie powstanie zostanie całkowicie zlikwidowane. Gen. Calles wystosował manifest do wojsk powstańczych, w którym wzywa je do złożenia broni i obiecuje ulaskawienie dla tych, którzy podporządkują się wojskom rządowym.

Z różnych stron.

* Zamordowanie dyplomaty. W Luxemburgu zastrzelony został na ulicy przez Włocha, anityfasystę Gino, sekretarz poselstwa włoskiego w Luxemburgu, Alfonso Arena. Zabójca ujęty został przez policję.

* Zgon publicysty. Morawski Ostrawa, (AW.) Zmarł tu naczelny redaktor dziennika „Morawsko Szlaski Denik“ p. Alojzy Marilnek.

* Monarchiści rosyjscy. Włno, (AW.) Na terenie pow. wołyńskiego rozrzucono w większej ilości ulotki, nawołujące do obalenia rządów sowieckich. Ulotki podpisane zostały przez organizację monarchistyczną.

„Głos“ w Poznaniu.

Reprezentacja redakcji i administracji „Głosu“ w Poznaniu, przy ul. Wielkiej Nr. 24, (róg Słusarskiej nr. 2) tel. nr. 16-54, załatwia wszelkie sprawy redakcyjne (komunikaty, wiadomości bieżące itd.) i przyjmuje po cenach oryginalnych prenumeratę (dziennik i 4 dodatki tygodniowe) z 1 gr. 80 przy odbiorze na miejscu, z 2,— z odnośnieniem do domu i z 2 gr. 14 przy przesyłce pocztowej oraz ogłoszenia, które wobec dużej i wciąż wzrastającej poczytności „Głosu“ a także stosunkowo niskiej ceny, zapewniają ogłaszającym się wielkie powodzenie i oszczędność.

Perły z masła i margaryny.

London, 1. 5. (AW.) W hotelu „Hyde Park Hotel“ popełniono kradzież perł wartości 200 tys. funtów szterlingów. Perły te należały do żony bardzo zamożnego fabrykanta masła i margaryny. Do tej pory mimo energicznych poszukiwań nie odnaleziono winnych sprawców kradzieży.

„Nie damy ziemi skąd nasz ród“...

Jednomysłny protest całego Pomorza przeciwko planom niemieckim grabieży ziem polskich. — Patrijotyczny porwy „strażników Morza Polskiego“.

(Od pomorskiego korespondenta „Głosu“).

Grudziądz, 30. kwietnia.

Alarmująca wiadomość o nowym zamachu niemieckim na całość naszych granic zachodnich, odbiła się na Pomorzu silniejszym echem, niż w jakiegokolwiek innej części Polski i poruszyła do głębi ludność pomorską.

Wielkim głosem protestu ozwały się różne organizacje zawodowe, kulturalne, społeczne; a przede wszystkim półwioskowe. Manifestująca po różnych miastach i wsiach Pomorza ludność jednogłośnie orzekła, że netylko wytrwa do ostatka przy sztandarze Rzeczypospolitej Polskiej, ale do ostatniej kropli krwi bronić będzie w razie potrzeby całości ziemi polskiej i polskiego Bałtyku. Posypały się również ostre rezolucje przeciwko zachciankom niemieckim.

Trudno tu wspominać o każdej poszczególniej rezolucji, gdyż wszystkie przejęte były jedną prawie myślą, jednym pragnieniem zniewolenia nikczemnych planów niemieckich, godzących w polskie Pomorze, w tę nierozdzielalną część Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej, — tymbardziej, że uczyniły to już poszczególne dzielnice pomorskie. Podkreślić można jedynie znaczenie tych rezolucji, które wyszły od rodzimych mieszkańców polskiego wybrzeża, od Polaków — Kaszubów.

Protest Pomorza nie byłby zupełny, gdyby brakło w nim głosu jego odwiecznych strażników, do których w podobnych wypadkach zawsze należy ostateczne słowo. Oni to bowiem przez lata niewoli stali wiernie i wytrwale na straży Polskiego Morza, i kiedy z odmętów wojny światowej wyloniła się wolna Ojczyzna, bieżący ten skarb, to ich ukochane wybrzeże, prawie niezniknięte germanizacja złożyły w darze u stóp Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na pierwszą wieść o ponownych zakusach niemieckich na całość naszych granic ozwały się ci nasi kochani Kaszubi i w odpowiednich rezolucjach podnieśli wobec całego cywilizowanego świata uroczysty i stanowczy protest przeciw intrygom starego odwiecznego wroga. Równocześnie oznajmili, że na

wybrzeżu swem pozostaną na zawsze wierni Rzeczypospolitej Polskiej, a jeśli zajdzie potrzeba przeleją ostatnią kroplę krwi w Jej i swego wybrzeża obronie.

A głos ten, twardych, nieugiętych i zahartowanych w walce z żywiołem morskim Kaszubów dotarł niewątpliwie tam, gdzie przygotowuje się zbrodnicze plany zabiorcze ziem polskich.

Netylko dyplomacja nasza odpiąć może ataki wrogów, zdających na rewizji granic polskich. Potrafia to i to skuteczniej ci wierni Polscy Kaszubi, odwieczni mieszkańcy naszego wybrzeża, albowiem dzięki tylko ich wystąpieniu Niemcy odnieść musieli to przekonanie, iż tylko po trupach Kaszubów i wszystkich zdolnych do broni obywateli polskich, prowadzi droga do zagrabienia Pomorza.

Naszym drogim braciom, Kaszubom, którzy netylko pilnować, ale jeszcze lepiej bronić potrafią Polskiego Morza, cześć więc i podziwowanie!

Ponieważ i świat cały potępił niesłychane wystąpienie Niemców w Paryżu, przeto sądzić można, że ich podstępne wysiłki przeciw całości granic Polski zostały unicestwione. Na forum międzynarodowym nie przedkłada już chyba pomysły o nowym planie grabieży ziem polskich.

Niemniej jednak rząd nasz sprawę zabezpieczenia Pomorza śledzić powinien nieustannie, czyniąc w tym kierunku jeszcze większe niż dotąd wysiłki. Tak kulturalne jak i gospodarcze potrzeby Ziemi Pomorskiej powinny być w jak najszerszej mierze zaspokojone, aby ludność miejscowa mogła jak najciszej zespolić się z Macierzą i w razie potrzeby stanąć jednym silnym murem w obronie najwyższych interesów Polski. Dla państwowości polskiej pozyskać trzeba nawet i te nieliczne wątpliwe żywioły na Pomorzu.

Umocnienie polskości nad morzem, pieczęlowite starania o rozwój Pomorza, zabezpieczenie tej ziemi przed niebezpieczeństwami, będzie zdaje się na długie lata jeszcze kamieniem węgielnym naszej polityki tak wewnętrznej, jak i zagranicznej. L. Łydko.

Pielgrzymki do Rzymu bez paszportu.

Celem ułatwienia pielgrzymek, udających się w tym roku do Rzymu w związku z jubileuszem kapłańskim Ojca św. Piusa XI, rząd włoski zgodził się dopuścić do Włoch pielgrzymów bez paszportów i wszelkich wiz włoskich, jeżeli tylko będą mieli tesserę indywidualną lub zbiorową, sporządzoną przez ordynariuszów kościelnych. Karty indywidualne winny zawierać fotografie i podpisy właściciela oraz pieczęć kurji biskupiej.

Dla pielgrzymek zbiorowych kierownik winien sporządzić listę zbiorową, zawierającą imiona, nazwiska i podpisy pielgrzymów. W końcu listy kierownik pielgrzymki winien umieścić oświadczenie tożsamości pielgrzymów, a pod tem własną fotografię z podpisem, który musi być potwierdzony pieczęcią kurji biskupiej i podpisem ordynariusza.

Pierwsza szkoła spółdzielcza powstanie w Polsce.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przystępuje do zorganizowania pierwszej w Polsce szkoły spółdzielczej. Szkoła ta będzie miała na celu kształcenie wykwalifikowanych pracowników dla kooperatyw żywnościowych wytwórczych i t. d. W przyszłym tygodniu zwołuje w tej sprawie departament szkolnictwa zawodowego konferencję przy udziale wybitnych działaczy na polu spółdzielczości. Szkoła mieścić się będzie w Warszawie.

Skutki socjalizmu.

Dawny śpichlerz Europy stał się krainą głodu.

Moskwa. (AW.) Brak mąki i chleba, który zaznacza się ostatnio na rynku moskiewskim, przyjął formy wręcz katastrofalne. W ciągu dwu dni ostatnich nie dowieziono do Moskwy ani jednego puda (pud 40 funtów ros.) mąki. W związku z tem chleb znikł ze sklepów w Moskwie i sprzedawany jest jedynie przytłumie po cenach o 50—75 proc. wyższych, niż dotychczasowa cena rynkowa. Powodem kryzysu aprowizacyjnego jest coraz bardziej obniżający się kontygent magazynowanego zboża z dostaw włoskich.

Wyższe szkoły ogłupiania.

Moskwa. (AW.) Wydany został nowy dekret opracowany przez komisariat ludowy oświaty wprowadzający nowy cenzus polityczny konieczny do przyjęcia na wyższe sowieckie uczelnie. Od przyszłej jesieni obowiązujący będzie dla wstępujących na wyższe sowieckie uczelnie egzamin z ekonomii politycznej, nauki leninizmu i dialektycznego materializmu. W związku z tem nastąpić ma zmiana w programach ogólnokształcących szkół sowieckich. drugiego stopnia, sowieckich szkół zawodowych oraz szkół przygotowawczych młodzieży włościańskiej.

Z prasy sowieckiej.

Rewizja organizacji „komsomolskiej“ w Homlu, ujawniła pjaństwo, chuligaństwo, wieczorki z bójkami i rozpustą itp. Wydalono z „jacejki“ 63 osoby, tj. prawie połowę jej członków. Inne jacejki „komsomoli“ nie są lepsze, jak twierdzi „Komsomolskaja Prawda“. Kooperatywy robotnicze w Kijowie podniosły ceny obuwia o 15—18 proc., śledzi o 17—34 proc., galanterji o 3—18 proc.

Pamiętniki wdowy po Krasinie.

Paryż. (Rps.) Z Londynu donoszą, iż w najbliższej przyszłości ukazać się mają w druku pamiętniki wdowy po Krasinie. Przedmowę do pamiętników napisał Lloyd George. W pamiętnikach swych wdowa po Krasinie stwierdza, iż rząd sowiecki pozbawił ją emerytury za to, że nie chciała wrócić do Rosji i utrzymuje, iż maż jej przekonywał by o nieuniknionym bankructwie ustroju komunistycznego w Rosji i dążył do stopniowej reorganizacji tego ustroju w myśl podstaw ustroju kapitalistycznego.

Z Anglii.

Londyn. (AW.) „Daily Telegraph“ dowiaduje się, iż Baldwin jest tak pewny zwycięstwa konserwatystów w wyborach, że już nawet szkicuje ewentualny skład nowego gabinetu konserwatywnego po wyborach. „Daily Telegraph“ notuje w związku z tem ciekawą pogłoskę, iż Chamberlain pozostanie na swym stanowisku jeszcze tylko dwa lata, poczem ministerstwo spraw zagranicznych objąby obecny wicekról Indji, lord Irwing. Lord Irwing w miesiącach lotnich rb. przybywa do Londynu — celem odbycia szeregu narad z rządem brytyjskim. Po upływie kadencji urzędowania na stanowisku wicekróla Indji, co nastąpi roku 1931 lord Irwing, objąby ministerstwo spraw zagranicznych. po Chamberlainie.

Rekord szybkości.

Kapstałd, 25. (PAT.) Automobilista Malcolm Campbell, pobił wczoraj w miejscowości Verneukpan (Afryka południowa) rekordy szybkości na dystansie 5 mil i 5 km. lecz nie zdołał pobić rekordu na dystansie 1 km. Szybkość, osiągnięta przez Campbella na dystansie 5 mil, wynosiła 212 (327,14 km.) mil na godzinę, na dystansie zaś 5 km. — 211 mil na godzinę (325,3 km.).

Zbombardowanie Nowego Jorku.

Nowy Jork. (AW.) 15 maja r. b. rozpoczęła się tu wielkie manewry floty powietrznej Stanów Zjednoczonych. Trwać one będą kilka tygodni. W programie przewidziano m. in. Próbną bombardowanie nocne Nowego Jorku, w którym ma wziąć udział kilkadziesiąt samolotów.

Mały fejleton.

Miesiąc maj w tradycji polskiej.

Miesiąc maj jest miesiącem wiosny, młodości i piękni. Na maj przypadały niegdyś najpiękniejsze uroczystości słowiańskie, obchodzone ku czci rozbudzonej wiosny.

W czasach pogańskich, początek wiosny obchodzono uroczystość różnymi zabawami, których szczątki w postaci gier popularnych przetrwały aż do naszych czasów. Dość wspomnieć zabawę towarzyską w „zielone“.

Dawniej w dniu 1. maja wieczorem zgromadzili się we dworze dziewczęta i chłopcy, ustrojoni zielonią. Wiosnowano dziedziłow „nowego maja“; za co częstowano ich miodem i piwem. Dzisiaj jedynie młodzież szkolna świętuje 1 dzień maja, urządzając t. zw. „majówki“.

W maju urządzano dawniej t. zw. „majową kuroację“; polegającą m. in. na użyciu pewnych leków i puszczaniu krwi przez felcerów.

Maj uważany był zawsze za najniebezpieczniejszy miesiąc dla zawierania małżeństw.

„Słub majowy — grób gotowy“ — mówi znane przysłowie. Dlaczego? — Trudno odgadnąć....

Roboty wiosenne kończą się zwykle 3-go maja. Po dniu Złaznienia św. Krzyża przynano owoc strzy, dlatego mówiono:

Na święty Krzyż

Owce strzyż.

Z miesiącem majem wiąże się jeszcze inne przysłowie i obyczaj ludowy, trudno jednak wymienić je wszystkie w ramach skromnego fejletonu.

Przedewszystkiem jednak zaznaczyć trzeba, że miesiąc maj poświęcony jest szczególniejszej czci N. Marii Panny, która to część zresztą w historii narodu polskiego specjalną odgrywa rolę. O tem nie omieszkamy jeszcze przypomnieć.

Z bliska i zdaleka.

** Żydowska milicja Moskwa. (Rps.) Z Charkowa donoszą, że rząd Ukraiński sowieckiej postanowił utworzyć żydowską milicję narodową, która pełnić będzie służbę w miastach i miasteczkach o żydowskiej większości, ludności oraz w obrębie żydowskich kolonii rolnych. Całe urzędowanie tej milicji odbywać się będzie w języku żydowskim. W ciągu 1929 roku stworzone mają być milicje narodowe innych mniejszości narodowych na Ukrainie.

* Niemiecki doradca Chłirczyków. Donoszą z Szanghaju, że ostatniemu reakcyonista niemiecki, pułk. Bauer, w swoim czasie jeden z głównych uczestników zamachu Kappa, a teraz doradca militarny marszałka Ciang-Kai-Czek, leży ciężko chory na ospę w szpitalu izolacyjnym w Szanghaju.

** Ofiary samochodów. Berlin. (AW.) Donoszą z Darmstadt o strasznej katastrofie Samochód będący w pełnym biegu wywrócił się wskutek nierówności na jezdni. Zbiornik z benzyną stanął momentalnie w płomieniach ogarniając całą karozerję samochodu. Z pod szczątków samochodu zdołano wydobyć jedynie zwłoki zwiolof szofera.

** Katastrofa lotnicza. Na lotnisku wojskowym w Olomuńcu (Czechy) wydarzyła się katastrofa; mianowicie jeden z lotników dostał się bezpośrednio po starcie w korkociąg i spadł z wysokości około 100 mtr., skutkiem czego uległ złamaniu nóg i ciężkim poranieniom wewnętrznym.

** Ołbrzymie sprzeniewierzenie. W Złotych Morawcach na Słowacji aresztowano kierownika tamtejszego akcyjnego Banku Rolnego pod zarzutem sprzeniewierzenia około 1 miliona koron czeskich.

** Pożar 70 samochodów. W wielkim garażu londyńskim, na skwerze Leicester, wybuchł, z niewiadomej przyczyny ogień, który w niespełna godzinę zniszczył doszczętnie 70 samochodów. Stratę obliczają na 30 tysięcy £. szterli.

** Dziecko rozszarpane w kawałki. W Melderich nad Ruhrą, 23. 4. Pięcioletnie dziecko pewnego tamtejszego robotnika zostało napadnięte przez psa, doga i dosłownie rozszarpane na kawałki.

** Wybuch na statku. Na parowcu „Vildig“ kursującym pomiędzy wyspami Filipińskimi, powstał pożar prawdopodobnie wskutek wybuchu ładunku nafty. O losach 17 członków załogi niema dotychczas wiadomości.

** Strajk w Azji. Londyn. (AW.) Donoszą z Bombaju (Indje Wschodnie) o ciężkiej sytuacji jaka się wytworzyła w tamtejszym przemyśle przędzalniczym. Strajk robotników w fabrykach przędz biera coraz większe rozmiary. Według danych oficjalnych strajkuje obecnie około 60.000 robotników.

** Także burmistrz. „Neue Freie Presse“ donosi z Teplitz, iż w Turn na posiedzeniu tamtejszej rady miejskiej odbyły się charakterystyczne wybory na burmistrza. Na 85 obecnych oddane zostały 32 karty puste, 3 karty zaś na komunistę Rubankowa. Ten samem została ona burmistrzem Turn. Zdaniem dawnika, należy się spodziewać unieważnienia wyborów w najbliższym czasie.

** Prezydent wysadził minę. W związku z wiadomością o znalezieniu miny, którą w pobliżu portu kłajpedzkiego spozstrzegł okręt angielski „Baltrimoor“ okręt policyjny „Prezydent Smetona“ przeszedł morze w promieniu 15 mil morskich, lecz miny nie znalazł. Spozstrzegł ją jednak rybak, który powiadomił władze. „Prezydent Smetona“ wyjechał na morze, znalazł minę przy 20 stopniu kilometrowym. Minę została wysadzona.

Z POGRANICZA.

Program obchodu Święta Narodowego 3 Maja w Lesznie.

Czwartek, dnia 2 maja 1929 r.

Godz. 19,30 capstrzyki oddziałów wojskowych przez ulicę miasta Leszna.

Piątek, dnia 3 maja 1929 r.

Godz. 9,30 zbiórka towarzyszy P. W. oraz towarzyszy cywilnych na Nowym Rynku;

Godz. 9,45 wymarsz pochodu z orkiestra oraz przedstawicielami władz na czele ul.: Wschowska, Dworcowa, Kościelna do kościoła.

Godz. 10,00 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym;

Godz. 11,30 defilada wojska, towarzyszy przysposobienia wojskowego oraz cywilnych po stronie zachodniej Rynku.

Towarzystwa wyruszają z kościoła w porządku jak w pochodzie do kościoła ulicami: Kościelna, Szkolna, Leszczyńskich Rynkiem, ul. Wolności i ustawiają się na placu Kościuszki za wojskiem do defilady. Towarzystwa nie defilujące tworzą szpaler wraz z młodzieżą szkolną na Rynku po stronie zachodniej.

Godz. 14,30 Rozpoczęcie igrzysk sportowych na boisku Sokola z koncertem orkiestry wojkowej: Marsz Szlaktem Powstańca Wielkopolskiego na trasie: boisko „Sokół”, ul. Głogowska, Dworcowa, Rynek strona zachodnia, Kościelna, Grohova; Maryszewice, Święciechowa, Strzyżewice; boisko „Sokół”.

Godz. 15,00 Rozgrywka piłki nożnej.

Godz. 15,10 wypuszczenie gołębi pocztowych;

Godz. 15,50 gry i zabawy młodzieży szkolnej;

Godz. 16,00 bieg na przełaj na trasie 3.000 m. i to: boisko „Sokół”; szosa Strzyżewicka; wzdłuż rowu na południe od szosy Strzyżewickiej do drogi polnej, droga polna Strzyżewice-Zaborowo, do skrzyżowania drogi Strzyżewice — Leszno drogą polną przez tor kolejowy do ul. Sokolej do mety na boisku „Sokół”;

Godz. 16,30 bieg sztafetowy 4x100 mtr.;

Godz. 17,10 bieg na 110 mtr. przez płotki;

Godz. 17,30 rozdawanie nagród i zakończenie igrzysk.

Wstęp na boisko „Sokół”: a) dla dzieci wolno; b) stojące miejsca dla dorosłych 20 gr., c) miejsca siedzące 50 gr.

Wieczorem o godz. 20,30 uroczysta akademja w sali Strzelniczy Bractwa Kurkowego przy ul. Kościelnej; wstęp na salę 50 gr. miejsca siedzące 1 do 2 zł.

W ciągu całej uroczystości będą zbierane składki oraz sprzedawane będą nalepki, znaczki i chorągiewki na T. C. L.

Komitet wyraża nadzieję, że społeczeństwo miasta Leszna jak najliczniejszym udziałem i karnym zachowaniem przyczyni się do podniesienia uroczystego nastroju i powagi „Święta Narodowego” i hojnymi darami zasil fundusze T. C. L.

Komitet Uroczystościowy.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 2. maja 1929 r.

Zygmunt Kr. M.

Wsch. słońca g. 4 m. 6. Zach. g. 18 m. 50.

Wsch. księżycy g. 2 m. 33. Zach. g. 10 m. 37.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Środa, dnia 1.5. godz. 7 rano temperatura powietrza + 5,5, wiatr zachodni o sile 12 m/s, ochłodzenie, ciśnień atmosferyczne 72,9 wilgotność 94%. W nocy dobiegła temperatura najwyższa + 21,2 najniższa - 8,4. Ilość opadu 8,6.

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

Jutro w czwartek o godz. 5 słuchanie spowiedzi w. W. piątek na pierwszej mszy św. wspólna Komunia św. członków Straży Honorowej N. Serca P. J. W piątek, poniedziałek do święta narodowego, a nie kościelne, jest obowiązkiem wstrzymania się od potraw mięsnych. Wieczorem po majowej nabożeństwie, godzina św. i wymiana bilecików. W niedzielę uroczysta na związek stowarzyszeń żeńskich. W poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia krzyżowe dni, procesje codziennie o godz. 8. Masa używać wolno. W czwartek, przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

1) Obowiązkiem każdego Polaka jest przyzobaczenie okien swego mieszkania w nalepki i chorągiewki w dniu 3 Maja. Przez zakupienie nalepek każdy najlepiej uczy wielką rocznicę zwiększając fundusze T. C. L. na cele oświatowe. Nalepki i chorągiewki po 15 gr. można nabyć w składach papieru i w Czelim Ludowej przy ul. Leszczyńskich 1.

1) Dyżury lekarskie. W święto 3 Maja dyżurują pp. dr. Müller i dr. Trószewski; otwarta będzie Apteka pod Lwem. W niedzielę, 5 maja dr. Niessing i dr. Lewandowski, czynna będzie Apteka pod Łabędziem.

2) Zmiana pogody. Zapewne każdy już sądził, że z dwoma oszaleciami dniami ustąpiła się już ciepła wiosenna pogoda, jednak okazało się to złudzeniem. Wczorajsza wczesna burza z piorunami i ulewem deszczem — zbiurzyła wszystkie nadzieje, a temperatura z 21 stopni spadła w ciągu jednej nocy do 5 stopni ponad zerem. Zapewne według przepowiedni meteorologicznych, będziemy świadkami podobnych niespodzianek jeszcze do połowy maja, w którym to czasie mamy wreszcie doczekać się — niestety kalendarzowej wiosny!

3) Baczność Monarchiści pow. leszczyńskiego. Prosimy wszystkich swego czasu wybranych delegatów, o podanie dokładnego adresu na ręce sekr. p. Wincenia Jana w Lesznie, ul. Zielona 6 I, celem zwołania w najbliższym czasie zjazdu powiatowego delegatów Monarchistycznej Organizacji Wschodniej. Czas i miejsce zjazdu będą podane poszczególnym delegatom pisemnie oraz w prasie. — Zarząd Powiatowej Monarch. Organiz. Wschodniej.

4) Ogólny wiec obywatelski. Związek Obrony Kresów Zachodnich w Lesznie zwołuje w niedzielę, dnia 5 maja 1929 r. na dużej salie w Strzelnicy wielkie zebranie narodowe w sprawie wystąpienia Schachta z naruszeniem naszej granic zachodnich, oraz w sprawie uzyskania lojalności dla Polski. Przemawiać będą prof. Szpunar i red. Machalewski. Przybędzie wszyscy by zmanifestować naszą niezłomną wolę.

Zarząd.

1) Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Miesięczne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się jutro, dnia 2. maja br. o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Zgalskiego. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

2) Wenta „Sokół”. Miejscowe Towarzystwo sokole urządziło w niedzielę, dnia 5 maja 1929 r. począwszy od godz. 3 popoł. w świetlicy miejskiej wenta. Jak zwykle zapowiada się przy dźwiękach orkiestry, 17 p. ul. wspaniała zabawa. Goście oczekują rojne nie spodzianki, pomyślano również o zabawie dla dzieci. Kierownictwo znajduje się w sprawnych rękach prof. Skopowskiego, który wyprowadzi także różne pomysły tańce względnie gry. O dobry bufet dbają drużyny. Spodziewać się należy, że całe obywatelstwo podaży na wenta. Sam cel już — finansowe poparcie wyjazdu drużyn ćwiczących na Zlot Wszechsłowiński w Poznaniu, jest godny najszerzego poparcia.

3) W obronie naszego Zwierzynca. Wczoraj wieczorem odbyło się w Hotelu Polskim zebranie Towarzystwa Miłośników Zwierzynca. Oprócz członków przybyli na posiedzenie także inni obywatele, zaniepokojeni wieścią o mającej nastąpić likwidacji tej placówki, która była przez długie lata miłą atrakcją i osobliwością naszego miasta, łącząc piękne z pożytecznym. Obrady, którym przewodniczył prezes p. dr. Świdzki, były nader ożywione, obracając się w pierwszej swej części do sprawy zasadniczej kwestji: być albo nie być — utrzymać czy też zlikwidować zwierzyniec. Trudności, co do utrzymania zwierzynca polegają, oprócz niedostatecznego poparcia ze strony szerszego ogółu, głównie na tem, że zwierzyniec trzeba przenieść dalej od centrum miasta, na większy i odpowiedniej urządzony teren. Wynalezienie i nabycie takiego obszaru i przeniesienie zwierzynca związane jest z kosztami. Jeżeli więc miła i pożyteczna ta placówka ma być utrzymana, to tylko dzięki zwiększonej ofiarności miasta i pomocy prywatnej. Wyłonił się też godny poparcia projekt, aby na odpowiednim terenie urządzić miejsce zabawowe dla dzieci i zwierzyniec, co umożliwiłoby nabycie większego obszaru i zapewniło rentowność przedsięwzięcia. Po obszernej i ożywionej dyskusji, w której oprócz prezesa dr. Świdzkiego zabierali głos pp. przewodniczący rady miejskiej Nowakowski, dyr. Perzyński, insp. szkolny Tyczewski, prof. Krajewski, sekr. Tow. Rzepka, red. Machalewski i inni, przyjęto wniosek, aby na razie zwierzyniec nie likwidować. Następnie toczyła się dyskusja nad kwestją wyszukania i nabycia terenu oraz nad sprawami bieżącymi. Spodziewać się należy, że tak samo, jak na wczorajszym posiedzeniu, odezwą się również w szerokiej kółach obywatelskich w mieście 1 w powiecie głosy w obronę naszego zwierzynca, który domaga się reorganizacji, ale z którego zrezygnować byłoby wielką szkoda. Z placówki tej korzysta i miasto i powiat cały (liczne wycieczki), więc też z tych obwodów źródeł winno popłynąć poparcie, aby ona na pożytek i ku zadowoleniu całej ziemi leszczyńskiej ostać się mogła.

4) Świeło sadzenie drzewek. Dnia 29 kwietnia w zeszły poniedziałek Gimnazjum im. Komenjusza urządziło sadzenie drzewek morowych, które mają zabronić u nas hodowlę jedwabników. Do uczniów zgromadzonych pod przewodnictwem gospodarza klas, przemówił dyrektor N. Perzyński, zaznaczając ten ważny moment, oraz zwracając uwagę na miłość przyrody. Następnie ks. prefekt Spółkowski dokonał poświęcenia pola, na którym wkrótce wyrosło 121 drzewek morowych, zasadzonych przez Dyrektora N. Perzyńskiego i uczniów Gimnazjum Komenjusza oraz gospodarzy klas. Inicjatorem hodowli jedwabników w Gimn. Komenjusza jest prof. A. Paczosa. Czyniło temu należy przykładać, jako zaczątkowi tej tak ważnej gałęzi przemysłu.

JOZEF KORZENIOWSKI

SPEKULANT

ciąg dalszy.

44) Wiedział pan Paweł bardzo dobrze, że panna Klara kocha pana Augusta; że wszystko, co się dzieło, że za niego pójdzie; ale kiedy Dianie miał swoje Beatrycy, Petrarkę, Laure, Tasso, Eleonore, dzierżawcy on, pan Paweł, nie miał do tych imion przydać jeszcze czwartej i uniemożliwić to błękitne oczy, które tak filuternie patrzyły? te usta, które się tak rozkosznie śmiały? a szczególnie te rączki białe, puchące, pełne najliczniejszych dotkówek, która gdy się do ust jego zbliżyła, w oczach mu się emilo, i samochęć nasuwały się rymy: rączki, pączki, dolki, smółki, itd.?

Ta raz pan Paweł był ze szczególną elegancją ubrany. Był miał całe; szarawarki ze strzęmiaczkami i nie zadowolając się nad cholewy; kamizelkę trochę wprawdzie atramentem zbrzydzone, ale zapiętą nie krzywo i na właściwe guziki; surducik lekki, periwowego koloru, z guzikami jedwabnymi, z których tylko dwa były wystrzępione; kiedzierawo włosy wyczeszał jak mógł z pierza; a chociaż na średnim palcu prawej ręki były ślady atramentu, ale zresztą były czyste i umyte. Panna Klara nacisnęła się nim nie mogła, i musiała mu nagadała komplementów o postępiech, jakie zrobił; a czego go widzieć kompletnie ubranym, i takim, jak miał im towarzyszyć na spacerze, stanęła przed nim, wzięła z rąk jego kapelusza stojąca podziwiała zieloną kółką, i nakładając mu go na głowę, obracała kółko i przesuwając na prawy bok, to na lewy, sama odstępowała, przechylała głowę i przypatrywała się, jak będzie lepiej. Biednemu pocie puls rozrywały,

skronie; paliło go w każdym tem miejscu, gdzie jej paluszek dotknął się jego twarzy, i nie widział tego, że mu panna Klara zalknęła za wstążeczkę od kapelusza ogromne gęste pióro, zawalone atramentem. Na to weszła chorągówna. Pan Paweł zdjął kapelusz, ale uważał swego plamuzia i tak szedł przez cały dziedzińiec, z wielką pociechą lokajów i innej służby, która go ukazywała palcami. Tak to los zakonanych poetów.

Gdy przyszedł na groble, chorągówna spostrzegła kilkanaście podwódek obcych, już próżnych, a z ostatnią znoszona worki ze zbożem do młyna. Zastanowiło ją to całkiem, że tyle razem zebralo się chłopów, mających mieć swoje zboże; i zbliżywszy się, pytała:

— Czy to wasze?

— Nie, Janie Wielmożna Pani! — odpowiedział jeden, zdejmując czapkę — to żydowska pszenica. On ją kupił u naszego pana.

— A skąd wy? — zapytała.

— Z Zakrzówka, Janie Wielmożna Pani! — odpowiedział znowu. Zastanowiło to tem bardziej chorągówną i kazała wywołać żyda.

Panna Klara zajęta rozmową z panem Pawłem, który był w szczególności usposobieniu i opowiadał jej kreśle Latarni Czarnoksięskiej, odesłała naprzód i nie słysząc ani zapłaty miłki, ani odpowiedzi chłopca. Gdy się obejrzała, spostrzegła, że matka rozmawia z Abramkiem i odchodzi z nim w przeciwną stronę. Nie chcąc jej przeszkadzać, usiadła na kłodzie nad brzegiem stawu, oparła łokieć na kolanie, rumiącą twarzyczkę na pulchną dłoń, i tak patrzeć w oczy wymownemu narratorowi, rzekła:

— Konec pan, panie Paweł! Mama musi mieć jakiś interes. Znaczkami tu na nią. — Pan Paweł mówił dalej, ale już nie tak gładko; bo gdy rzucił okiem na jej wdzięczną postać, gdy się obejrzał na

to romantyczne miejsce, gdzie siedziała, przesuwali mu się przez głowę rymy: fale, niedbale, woda, kłoda itp.

Gdy Abramko stanął przed chorągówną, trzymając w ręku furmulkę, rzekła mu łagodnie:

— Zle robisz, Abramku, że kupujesz zboże na stronie. Wiesz o tem, że jest punkt w kontrakcie, który ci tego zabrania, i że mój mąż będzie się mocno gniewać.

— Nu — odpowiedział Abramko, kłaniając się — dziękuję Jasne Pani, że mnie tego mówi jak malka; ale z przeproszeniem Jasne Pani, ja na ten raz mogłem kupić na stronę, bo tam takie słońce w kontrakcie; jeśli by mi się zdarzyło kupić za cenę daleko niższą od eksystującą, to w takim razie może nabyć, ale nie więcej jak trzyzsta korcy na rok. A ja z przeproszeniem Jasne Pani kupiłem tylko sto korcy, i chwalić Pana Boga bardzo tamto. Ja biedny żydek — dodał, schylając się do ziemi.

— Od pana Melickiego kupiłeś? — zapytała chorągówna.

— Od pana Melickiego z Zakrzówka, co on, jak mówi, chwalić Pana Boga... i tu Abramko ukłonił głowę na panie Klare i kłaniał się chorągównie. Ona spuściła głowę i pomyślała: zapewne myślił ekwi-pować się w czasie jarmarku, i zbywa wółpordom, co ma. Zasmucilo ją to mocno; a ta pewność z jego strony, gdy słowo jeszcze nie było dane, nie podobała się wcale. Ale niedowierzając żydowi, zapytała:

— Po czemuż teraz pszenica?

— Nu — odpowiedział — powiem Jasne Pani że takiej pszenicy, jak to, taniej jak dwa ruble srebrne nie można dostać.

— A iść po czemu kupiłeś?

ciąg dalszy nastąpi

Z Poznania.

h) **Stronnictwo Narodowe.** Wczoraj (we wtorek) odbyło się pod przewodnictwem mec. Wstawskiego zebrane miesięczne Stronnictwa Narodowego. Referat na temat działalności klubu parlamentarnego Stronnictwa Narodowego podczas ostatniej sesji sejmowej, wygłosił prezes mec. Wstawski. W referacie swoim oświetlił referent szczegółowo rolę i pracę Stronnictwa. Nastąpiła obszerna dyskusja, w której członkowie omawiali przejawy dzisiejszego życia politycznego i wyrażali swoje zupełne zaufanie na godne narodowej myśli stanowisko klubu. Następnie uzupełniono jednomyślnie skład zarządu trzema nowymi słami. Liczni sympatycy obecni na zebraniu, zgłosili swe przystąpienie do Stronnictwa Narodowego.

h) **Baczność Bractwo Kurkowe.** Dn. 3 maja zbiórka wszystkich braci bez karabinów o godz. 9 rano przed ratuszem. Uroczystościowe strzelanie 3 maja odbędzie się ze względu na imprezy pokrewnych organizacji w poniedziałek 6 maja od godz. 3.30 po poł. Rezultat strzelania z dnia 28 b. m. było srebrną zdobył brat budowniczy Roszak Wal., tarcz brat Ciałyski Józef. Mistrzem został po raz trzeci brat Bułkiński Feliks, zdobywając temsamem miano pierwszego mistrza Bractwa na sezon 1929. Wszystkich braci wzywam do wzięcia udziału gremjalnego tak w dniu 3 maja jak i w strzelaniu dnia 6 maja. Komendant.

—o—

Z TEKI WSCIBSKIEGO.

O moralności słów kilka.
W Poznaniu akademicy zaprezentowali energicznie przeciw niemoralności w teatrze. Pociągali za sobą wielu, są jednak podobno i tacy, którym nie podobna się wystąpienie młodzieży. U nas w Lesznie oczywiście nie ma niemoralności, pomyśli sobie nie jeden. Hm! „A jak tam wygląda w naszych dwóch kabaretach?” „Ależ do kabaretu młodzież nie chodzi!” „No tak, tak miły twierdzi się! A kina?” „Oto kilka programów z ostatnich tygodni: Prywatnie żyje pięknej Heleny! — Romans w Haremie! — Napieśnowana! — Szal, cierniowa droga życia kobiety! W roli głównej kobieta wampir! Złota kolekcja! Może starczy. Jak podnieć głosi, kiedyś w zamierzonych czynach rada miejska wybrała komisyję do walki z niemoralnością. A może, a może i u nas wartoby trochę bliżej zapoznać się z poziomem moralności?...

—o—

ZABOROWO.

zo) Uroczysty obchód 3-go Maja w Zaborowie. Wiosna nasza, najdalej wysunięta na krótkich zachodnich, przynosi nam już niekiedy dzień uchwaleń. Konstytucji 3-go Maja bardzo uroczysto. W tym celu zawiązała się Komisyja, złożona z członków zarządu miejscowych towarzystw, którzy uchwalili następujący program. W czwartek, dnia 2-go maja o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się koncert w wielkim plucie straży granicznej, młodzież szkolnej i orkiestra na czele przy świetle pochodni. Wymarsz nastąpi z Rynku. Dzień 3-go Maja rozpocznie się pobudką o godz. 4-tej rano. Po poł. o godz. 4-tej zbiórka towarzystw przed nową szkołą, skąd wyruszy pochód przez wioskę. Po pochoście nastąpi przemówienie p. kom. str. gran. Kłuskiego, pozem odbędzie się zabawa ludowa w czwórki kołowej koncertowne będzie porządkować nowoorganizowana orkiestra pod batutą p. Szynkiewicza. Podczas całego popołudniowego przygotowanie są różne miszanki, strzelanie do tarczy o nagrody, kostkowanie, porty japońska, występy dzieci szkolnych, indywidualny meks. i żenisz i różne inne. O godz. 2-jej na sali p. Zimowicza odbędzie się uroczysta wzmianka, na której program złożą się występy kół śpiewu „Nowawiejski” deklamacja, przemówienie, maz sztuka ludowa pod tyt. „Chłopstwo z rozkazu”. Uroczystość zakończy się wspólnym odpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginieła”. Następnie zabawa ludowa. Nie wątpimy, że miejscowe społeczeństwo jak najbliższym udziałem zadokumentuje swoją polskość. Uroczystość w tym dniu wywiesi chorągwie oraz okna ozdobi nalepkami Tow. Czyt. Ludow.

—o—

RAWICZ.

rez) **Miejscowe zebranie T. G. „Sokół”.** Tulejsze gniazdo „Sokoła” odbyło w czwartek w sali Strzelniczej swoje miesięczne zebranie. Po zgaśnięciu zebrania przez drh. prezesa Murawskiego i wskazaniu prezeisa na znaczenie zmarłego w bież. miesiącu marszałka Francji i Polski Focha, dnia Murawski odczytał referat p. t. „Wrażenia z pogrzebu marszałka Focha”, pióra pisma Czwartegońskiego. Autor porusza specjalnie goręcej i przyjazny stosunek tego generała do nas Polaków. W komunikatach Zarządu apeluje drh. prezesa do zabiegania o około pozyskania mundurów, celem wzięcia udziału w uroczystym pochodzie na dzień 3. Maja. W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę wyjazdu na Wschodniobłotki zlot sokół, możliwość uzyskania przez członków ćwiczących uprawnień do wolnego wstępu na wspomniany zlot i zlotu kolejącej na przyszłość. Jako kandydatów do oznaczenia za dzielność podwys powstrzyma w roku 1918 uchwaleń podać z gniazda rawickiego drh. drh. Rutkowskiego i Haslana. Na zakończenie postanowiono wysłać do gniazda w Mińskiej Górce 2 drużyny, któreby zapoznaly tamtejsze ćwiczące z lożem i przebiegiem przepisanych ćwiczeń. (4)

rez) **Kurs straży pożarnej.** W ub. tygodniu od poniedziałku 22 do soboty 27. kwietnia odbył się tutaj amfiohlopowy kurs dla przyszłych komendantów straży pożarnych gmin i miasteczek powiatu rawickiego. Uroczyste otwarcie kursu nastąpiło dnia 22.

P) **Program uroczystości 3. Maja.** Komitet pochodowy uroczystości 3 Maja ustalił następujący porządek podczas nabożeństwa i pochodu: Zbiórka wszystkich organizacji i ośrodków przysposobienia wojskowego przed katedrą o godz. 9. Organizacje ustawia się przed katedrą podług wskazówek kierowników w następujących grupach: grupa a) organizacje przysposobienia wojskowego, grupa b) organizacje wychowania fizycznego, grupa c) organizacje kulturalno-oświatowe, grupa d) urzędnicy państwowi i samorządowi, grupa e) organizacje zawodowe i Stowarzyszenie Porządku Publicznego. Po mszy św. defilada przed władzami przy zamku. Rozwiazanie pochodu nastąpi przy Kaponierze. Posiadający bilety pospieszają na akademię do Auli Uniwersyteu Poznańskiego. Bilety na akademii otrzymać będzie można bezpłatnie od kierowników grup przed katedrą.

P) **Zjazd Episkopatu Polskiego.** Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu obrady polskiego Episkopatu. Udział w nich bierze J. Em. nuncjusz papieski ks. Marmaggi, J. Em. ks. kardynał Hlond; J. Em. ks. Kardynał Jakowski, oraz sześciu arcybiskupów i dwudziestu sześciu biskupów z całej Polski. Obradom przewodniczy J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. Na dachu pałacu Prymasa Polski, gdzie toczą się obrady, powiewa sztandar o barwach narodowych, a z balkonu, ponad głównym portalem wywieszono chorągwie o barwach polskich i papieskich. Obrady zakończą się we wtorek, a w środę nastąpi zwiedzanie zabytków Poznania oraz Zakładów św. Wojciecha. Ks. ks. biskupi zwiedzą również pod egidą ks. infułata Adamskiego zamek w Kurniku, a osobna wycieczka uda się do Gniezna na zaproszenie ks. biskupa Lubliża.

Zjazd Episkopatu Polskiego zakończył się wczoraj w południe. Wszyscy księża-biskupi w ciągu dnia odjechali do swych diecezyj. Przed odjazdem nastąpiła na dworcu pamiątkowa fotografia, dostojników kościelnych.

P) **Przyjazd ministra.** W poniedziałek rano przybył do Poznania minister rolnictwa Niemczyński. Przyjazd jego jest ściśle związany z organizacją działu rolniczego na P. W. K.

P) **Z Uniwersyteu Poznańskiego.** Rektorem uniwersyteu poznańskiego na rok 1929-30 został wybrany dr. Stanisław Gawron, profesor prof. N. zabiłował. W dziedzinie w dziedzinie prawno-ekonomczno prof. Stefan Zakalski, wydziału filologicznego prof. Borzecki, dziedziny wydziału humanistycznego prof. Jura-Flykowski wydziału rolniczego prof. Zigmunt Moczarski. Ponadto dziekanem wydziału matematycznego wybrany został prof. Jukniewicz.

P) **Manifestacja z okazji obywatelstwa polskiego.** Związek Obrony Kresów Wschodnich zorganizował w dn. 27. bm. w sali Kola Towarzystwa zbiorowy protest całego obywatelstwa miasta. W rezultacie wygłoszonych obszernych referatów uchwalono rezolucję, w której uchwalało wyzwać rząd Republiki do energicznego przeciwdziałania niemiecckim prowokacjom, ażeby twarde przy dotychczasowych trudnościach pokonywać, apelować do konsolidacji narodowej i przez jednolite stanowisko odporu na niemieckie zakusy.

P) **Wielkie manifestacyjne zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski.** W piątek, dnia 26. kwietnia odbyło się w sali ogrodu zoologicznego zebranie Młodych Wielkiej Polski. Zebranie zaszczycili swoją obecnością p. poseł Karol Rzepecki, dr. Celichowski wie prezes „Rozwój” oraz wielu innych wybitnych osobistości. Pierwszy przemawiał p. poseł Wojciech Trampczyński, były marszałek Sejmu. Sędziwy patriotą powitany został hucznymi oklaskami. Cała przemowa była zachęta dla Młodych do miłości Ojczyzny. Z kolei przemawiał p. Dr. Tadeusz Zdzitowiecki, przewodniczący wydziału wykonawczego Młodych O. W. P. w Warszawie oraz p. Jan Zdzitowiecki przew. komitetu O. W. P. — dzielnicy zachodniej Po uchwaleniu rezolucji, w której wyrażono postanowienie obrony granic Ojczyzny do ostatniej kropli krwi zebranie zakończono. Po zebraniu około godz. 22.30 Młodzież zebrała się około konsulat niemieckiego, gdzie odpiewała „Rotę” Konopnickiej; chcąc przypomnieć Germanom, żeśmy gotowi do walki, gdy będzie tego potrzeba. (p. t.)

4. o godz. 10. w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Otwarcia dokonał p. starosta Chmielewski, w obecności przedstawicieli tutejszego Magistratu. Instruktorami kursu byli Inspektor Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych p. Busza i podinspektor p. Bednarek z Poznania. Udział w kursie brało 40 osób z poszczególnych gmin powiatu oraz 3 wojskowych. Tego samego dnia w południe odbyła się na pl. Strzeleckim próba działalności nowonabytej motorowej siałki strażackiej. Przy próbie obecni byli przedstawiciele władz państwowych oraz delegaci m. Gostynia Kurs straży pożarnej dzielił się na dział praktyczny i teoretyczny. W związku z kursem przeciwpożarnym, urządziło miejscowe Kolo L. O. P. P. dwudniowy kurs przeciwgazowy, upraszczając na referat p. Kiełsińskiego z Poznania z Woje-wódzkiego Komitetu L. O. P. P. Na zakończenie kursu odbyła się w sobotę 27. 4. o godz. 8. rano w kościele parafialnym msza św. o godz. 9.30 zaś praktyczny egzamin na placu ćwiczeń straży pożarnej przy ul. Średniej. Po odbyciu egzaminu prak-

P) **Pierwszy sejmik przeciwalkoholowy.** Dnia 28 bm. rozpoczęły się w Katolickiej Szkole Społecznej dwudniowe obrady pierwszego sejmiku przeciwalkoholowego, urządnego staraniem związków dla walki z alkoholizmem. Nabożeństwo na intencję sejmiku odbyło się w kościele P. Jezusa ks. Kuzynowicz z Krakowa, kazanie wygłosił ks. rektor Cieszyński. Zebranie plenarne otworzył ks. Galdyński, dając pogląd na działalność związków przeciwalkoholowych za rok 1928. Na przewodniczącego zaproszono p. prof. E. Piaseckiego. Po sprawozdaniu nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz i organizacji społecznych. W południe toczyły się obrady Zw. Bractw Wstrzemięźliwości. Od 15 do 17 obradowali Katolicki Zw. Abstynentów. Następnie odbyło się zebranie plenarne Kola na m. Poznań Zw. Nauczycieli Abstynentów oraz Zjazd Delegatów. Filarecki Zw. Elbow urządził z okazji sejmiku zjazd oddziału wielkopolskiego.

P) **Przejazd drużyn harcerek.** W niedzielę, dnia 28. bm. odbył się przejazd hufca Poznańskiego chorągwi Męskiej. Zebrano się na Nowym Rynku o godz. 10. skąd marszem przy dźwiękach orkiestry wyruszyło do Poznania Wschodniego, gdzie tamtejsza III. drużyna obchodziła 10-lecie istnienia; i przy tej sposobności odbył się przejazd całego poznańskiego hufca. Blisko 1000 dzielnych druhów stanęło pod sztandarem przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginieła”. Piękne przemówienie wypowiedział drh. Czarniecki. (p. t.)

P) **Młodzież się bron!** Młodzież Poznania na ostatnim zebraniu „Ryccerzy Białego Orła” uchwaliła następującą rezolucję: „Ryccerze Białego Orła” zebrani 18. kwietnia 1929 r. w Poznaniu w sali Szkoły Gospodarczej, żądają od Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej natychmiastowego rozważania sekty mariawickiej, uzasadniają tem, że pomimo ujawnionych przez Sady Polskie deprawacji moralnej, sekta ta jakby z ironją rzucała rękawice nam patriotom polskim i wierzącym katolikom, urządzając w Wielki Czwartek br. orgie „wyswieńców kapłanek” i to w świątyniach kapłanów katolickich. Na tem nie wyrosną ludzie i ofiarni obywateli, ale chwasty i wyrzutki społeczeństwa. A młodzież obywateli jako przyszłość narodu, nie pozwoli deptać naszej świętej wiary katolickiej. Chcemy Polskę wielką, a posiadając ją wtedy będziemy, kiedy nie będzie demoralizacji młodzieży i gdy cały naród stanie w jej obronie. Młodzież polska nie pozwoli deptać świętych uczuć, które są związane z tak świętą tradycją narodu Polskiego.

P) **Kolporterzy komunizmu.** Władze polityczne aresztowały 2 osobników, którzy usiłovali kolportować nielegalną bibliotekę komunistyczną na terenie miasta.

P) **Falszywe banknoty.** W większej ilości ukazały się w Poznaniu falszywe banknoty 20-złotowe. Falfyfikaty bez trudności można rozpoznać, gdyż odznaczają się nieudolnym wykonaniem.

P) **Wielki turniej zapasniczy.** W dniu otwarcia polskiego cyrku „Colosseum”, który rozbił swe namioty na placu naprzeciwko Muzeum Wojskowego przy Fr. Ratajczaka, to jest w dniu 1 maja rozpoczęła się w „Colosseum” wielki turniej atłafów z udziałem pierwszorzędnych sił: mistrza świata Aleksandra Garkowienko, króla żelaza Radko Potrowicza, mistrza wagi ciężkiej Niemiec Pawła Wolke, Becker (Szczerbickiego) i wielu innych wybitnych zapasników. Zapowiedział także swój przyjazd mistrz Polski Teodor Sztelker, oraz jego najgroźniejszy rywal nowa gwiazda na firmamencie zapasniczym, Uka Stibor.

P) **Pożar domu mieszkalnego.** W sobotę, rano o godz. 3.30 w Paczarnowie pod Pobiedziskami spalił się dom mieszkalny dzierżawcy Bolesława Andrzejewskiego a własność p. Marjana Waliszka, zam. w Skorzecinie pow. Gniezno. Dom spalił się doszczętnie. Pozostały tylko mury. Spaliła się także część mebli. Szkody wynoszą przeszło 10.000 zł.

P) **Z kroniki wypadków.** We własnym mieszkaniu onegdaj zaczął się gazem świetlnym 57-letni Maksymilian Smoczyński, urzędnik w firmie Nobel. Dnia poprzedniego desperat objawiał chęć popełnienia samobójstwa wyrzucił z rewolweru, który mu jednak odebrano.

tycznym i wspólnej fotografii uczestnicy wraz z przedstawicielami władz miasta i wojska udali się na salę posiedzeń Rady Miejskiej, gdzie odbył się erzanin z teorii. Zarówno z egzaminu praktycznego jak i teoretycznego wyczuć można było niemałe korzyści, jakie z kursu odnieśli członkowie, a o czem niemała zastręga poniosły zapal uczestników jak i fachowości i poświęcenie się podinspektora Bednarka. Kursiści nabyl w tym krótkim czasie wiadomości nie tylko z dziedziny przeciwpożarnictwa i ratowania, ale i poznali też sposoby pomocy w innych wypadkach. W końcu przemawiali referendarz Starostwa p. W. Andrzejewski jako przedstawiciel władzy państwowej, dalej p. major Boreg w imieniu wojska, wreszcie p. dyr. Wolski, z mienia władz miejscowych, kończąc przemowę otryzkiem na cześć Rpl. Polskiej. Po przemówieniach nastąpiło rozdanie świadectw. Kursiści zakwaterowani byli w starym browarze; ślutowali się u naszelnika rawickiej straży pożarnej p. Janiaka. (a)

—o—

BOJANOWO.

bo) Władomości kościelne. Majowe nabożeństwo odprawiać się będzie codziennie o godz. 19,15 w Gołszynie, w każdą niedzielę i święto zaraz po nieszporach. W święto narodowe 3. maja uroczyste nabożeństwo o godz. 9-tej, następnie nabożeństwo do Serca Jezusowego. Msza św. w dniu powszednim, począwszy od 1. 5. o godz. 7,15 i 7,45, msza św. szkolna we wtorek i piątek o godz. 7,15. Do rodziców zanosi się usilną prośbę, by posyłali dzieci, choć bez nadzoru pp. nauczycieli regularnie na owe nabożeństwa szkolne.

bo) Bractwo Kurkowe. W dniu 3-go Maja odbędzie się obowiązkowe strzelanie o dyplomy. Niezłomkom jest także strzelanie dozwolone. — Z powodu ostrego strzelania, droga łącząca strzelnicę Osady, będzie zamknięta. Zarząd.

PONIEC.

pc) Pożegnanie p. Münchberga. II. rejon konferencyjny Poniec (pow. Gostyni) urządził w sobotę, 27. kwietnia wieczorek pożegnany z rącej przejścia na emeryturę od 1 kwietnia br. p. Münchberg, nauczyciela z Janiszewa. P. Münchberg przez 36 lat pracował w zawodzie nauczycielskim i umiał zaszkarbic sobie sympatię swych kolegów. Nie też dziwnego, że teraz żegnano go z żalem serdecznym. Ku upamiętnieniu wieczorku, miejscowy fotograf p. Balcerzak zrobił zdjęcia. Mowę pożegnalną wygłosił nauczyciel z Dzieżyny, zaś p. Włodarczyk „Rymy” na cześć p. M., poczem bawiono się wesoło.

pc) Rozszerzenie godzin służby telefonicznej. Z dniem 15. kwietnia br. na życzenie i koszt abonentów tut. sieci telefonicznej, rozszerzono w dni powszednie, godziny służbowe w dziale telefonicznym od godz. 8 do 21 (dawniej 8—13 i 15—19).

Program „Radja Poznańskiego“.

Czwartek, 2. maja.

7,00 Gimnastyka poranna. 12,00 Sygnał czasu. Hejnał z wieży ratuszowej. 12,15 Odczyt — transmisja z Warszawy. 12,40 Koncert dla młodzieży. Transmisja z Filharmon. warsz. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty. PAT'a. 16,45 Kwaśny gospodarczo-ekonomiczny. 17,00 Lekcja alfabetu Morse'a. 17,15 Odczyt. 17,30 Odczyt. 17,55 Koncert kameralny. 18,50 Nadprogram. 19,15 Odczyt. 19,40 Rolnicza skrzynka radiowa. 20,00 Kurs elem. języka francuskiego. 20,30 Muzyka skandynawska. 20,55 Audycja wokalna. 21,30 Odczyt. 22,00 Sygnał czasu. Komunikaty PAT'a.

Program „Radja Warszawskiego“

Czwartek, 2. maja.

11,56 Sygnał czasu. 12,15 Odczyt. 12,40 19-ty koncert skrzynki z Filharmonii warszawskiej. 14,00 Przerwa. 14,50 Komunikaty. 15,10 Odczyt. 15,33 Odczyt. 16,00 Komunikaty Liga Obrony Powietrznej i Przeciwdziałowej. 16,15 Program dla dzieci. 16,45 Przerwa. 17,00 „Wśród książek”. 17,25 Pogadanka z działu „Kacik dla kobiet”. 17,55 Koncert kameralny. 19,10 Odczyt. 19,35 Nadprogram, komunikaty. 19,56 Sygnał czasu. 20,00 Koncert wieczorny, w wyk. orkiestry Policji Państwowej. 21,15 Transmisja słuchowska z Krakowa. 22,00 Komunikat. 22,05 Odczyt. 22,25 Komunikaty PAT'a. 22,40 Komunikaty oraz nadprogram. 23,00 Transm. muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH

It) Chór Kościelny. Dziś w środę, punkt o godz. 8-mej wiecz. lekcia śpiewu, celem wćwiczenia mszy A. Rihovsky op. 81, która będzie śpiewana w dniu 3. Maja o godz. 10-tej. Komplet konieczny. Dyrygent.

It) Kolo śpiewu „Chopin”. Dziś w środę, o godz. 8-mej odbędzie się lekcia chóru mieszanego w auli Gimnazjum męskiego. Punktualnie i licznie przybycie pożądane. Zarząd.

It) Stow. Młodych Polek. Dziś w środę, odbędzie się próba V. zastępu po nabożeństwie majowym. O przybycie wszystkich druhen prosi Zastępowa.

It) Stow. Młodych Polek. W środę, po nabożeństwie zebranie Stow. Młodych Polek w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Zarząd.

It) Stow. Młodzieży Polskiej. Dziś w środę, o godz. 8-mej wiecz. ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej. O jak najliczniejsze przybycie prosi Naczelnik.

It) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. w Lesznie. Dziś w środę, o godz. 6,30 wiecz. lekcia śpiewu w Domu Katolickim. Zarząd.

It) Kl. Sp. „Pogon”. W środę, dnia 1. maja br. wiecz. o godz. 8,30 odbędzie się zebranie miesięczne w Hotelu Dworcowym, na które prosimy o przybycie członków wszystkich sekcji. Ponieważ sprawy ważne, więc przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

It) Baczność „Sokół”. W uroczystości 3. Maja Tow. nasze bierze udział ze sztandarem, Złotką o godz. 9,15 przy Pl. Dr. Metziga. Wzywa się wszystkich członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału. Czotem! Zarząd.

It) Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Leszno bierze udział w obchodzie 3 Maja ze sztandarem. Upraszta się członków o jak najliczniejsze wzięcie udziału. Zarząd.

It) Chór Nauczycielski. W sobotę, o godz. 3,30 po poł. lekcia śpiewu w żeńskiej szkole powszechnej. Komplet konieczny. Zarząd.

It) Z. Z. P. Filja Mieszana. Członkom i członkom Z. Z. P. w Lesznie filja mieszana podaje się do wiadomości iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 5. 5. w lokalu p. Pieczyńskiego Hotel Dworcowy (dawniej Dominika) o godz. 15-tej (3-ciej na poł.) O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Program Słowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego w Poznaniu.

Piątek, 17. maja — Zjazd polskich chorów szkolnych.

Sobota, 18. maja — O godz. 20 w Teatrze Wielkim oratorjuni Dvůraka „Sv. Ludmila” w wykonaniu chóru Akademickiego z Bratislavy. (Projekt).

Niedziela, 19. maja — O godz. 9 msza połowa na stadionie Sportowym (Górna Wilda).

O godz. 9,30 na tymże Stadionie próba generalna chorów ogólnych.

O godz. 12. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste otwarcie Zjazdu. (Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywitany przy wejściu przez Komitet Wykonawczy udaje się do Swej loży, przyczem orkiestra gra hymn).

Następuje wykonanie „Veni Creator” Opieńskiego do słów Wyspiańskiego, „Psalmu” Walewskiego „Ojczyzny” Nowowiejskiego i „Do Melpomeny” Lachmanna. Po wykonaniu powyższych utworów następują przemówienia: prezesa Słowiańskiego Związku Śpiewaczego, dra posła Leona Surzyńskiego. 2) prezydenta Cyryla Ratajskiego jako gospodarza miasta, 3) prof. Antoniego Ponikwskiego, jako prezesa polskiego Zjednoczenia Śpiewaczego, 4) prez. Kajetana Bojarskiego jako prezesa Wlkopolskiego Zw. Śpiewaczego i delegatów Słowiańskich.

Wszyscy mówcy czytają swe przemówienia. — Czas trwania przemówienia nie może przekraczać trzech (3) minut, wyjąwszy przemówienie otwierającego Zjazd prezesa dra Surzyńskiego.

Po przemówieniach następuje wykonanie apoteozy „Pieśni” i apoteozy „Słowiańska” (Dzień Słowiański) do słów Zagadłowicza — przez wszystkie złączone chóry polskie i słowiańskie.

Po wykonaniu obu apoteoz Pan Prezydent Rzeczypospolitej opuszcza Stadion. Zakończenie uroczystości inauguracyjnej.

Następuje przerwa obiadowa.

O godz. 16. na Stadionie formuje się pochód całego obecnego na Zjeździe śpiewactwa polskiego i

słowiańskiego, który przejdzie przez miasto. Przed Ratuszem na Starym Rynku Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie hołd wszystkich uczestników Zjazdu, poczem pochód ruszy dalej, aż na Łazarskie tereny Wystawowe, gdzie po przyjeździe przez władze śpiewacze, pochód się rozwiąże i wszyscy udają się do Hali Kongresowej na terenach Wystawy, gdzie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się koncert masowych chorów polskich.

Po koncercie iluminacja na cześć Zjazdu.

Poniedziałek, 20. maja — Od godz. 10 do 13. oc 14—16, i od 17—19 godz. popis poszczególnych chorów polskich na terenach Wystawy (Hala Kongresowa). Równocześnie od 14—18 w auli Uniwersytetu zawody Okręgów Wlkipskiego Związku.

O godz. 20 w Hali Kongresowej na terenach Wystawy w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej koncert poszczególnych chorów słowiańskich (gości).

Po koncercie raut — (wydany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jako protektora Zjazdu — na zamku).

Wtorek, 21. maja — Od godz. 10. aż do wyczerpania w Hali Kongresowej dalszy ciąg popisów poszczególnych chorów polskich.

O godz. 20 w auli Uniwersytetu zamknięcie Zjazdu koncertem Symfonicznym z udziałem śpiewactwa słowiańskiego i polskiego.

Po zakończeniu Słowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego rozpoczyna się Festiwal Muzyki Polskiej z udziałem orkiestry Filharmonii warszawskiej i solistów.

Festiwal w części symfonicznej trwać będzie tydzień.

Zadaniem Festiwalu jest przedstawienie całokształtu współczesnej twórczości polskiej z uwzględnieniem w miarę możliwości dzieł dawnych. Poza koncertami symfonicznymi odbędzie się szereg recitali najwybitniejszych wirtuozów polskich.

Komunikat

Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

Zarząd Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu uprasza wszystkich do niego należące Towarzystwa Przemysłowe tak w Poznaniu, jak i na prowincji o taskawe, możliwie najliczniejsze wzięcie udziału w sztańdardach i pochodach i święcie Trzeciego Maja w swoich środowiskach.

Osobno zwracamy uwagę na mające się odbyć w dniu 12 maja br. wybory do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i Bydgoszczy i prosimy wszystkich zainteresowanych o oddanie głosu swego na listę uzgodnioną przez Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych i Zjednoczenie Związków Cechów w Poznaniu. Przemysłowi i Rzemieślnicy Cześć!

Za Zarząd:

(—) Fr. Górczak, prezes. (—) K. Kaliszewski, sekret.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Kniżki Notowania Cen Poznań, dnia 30 kwietnia 1929r.

Spędzono: bydła 110, buchtajów 295, krów 592, bydląt 907
świń 1808, cieląt 51 owiec 237, kóz — prosiąt,
Razem 3799 zwierząt.

Bydło

Woly
pełnomleiste, wytuczzone woly najwyż. wart. 156 162
różne, niezaprzęgane 144 150
pełnomleiste, wytuczzone woly od lat 4 do 7 144 150
młode młode, nie wytuczzone i starsze wytuczzone 100 130
młode bieżące młode, dobre odżyw. starsze 100 110

Stadniki
pełnomleiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej 150 152
pełnomleiste, młodsze 138 140
młode odżywione młodsze i dobrze odżywione 122—126
starsze 122—126

Jalówki i krowy:
pełnomleiste wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 164—160
pełnomleiste wytuczzone jalówki najwyższej wartości rzeźnej 142—148
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 120—130
młode odżywione krowy i jalówki 100—110
licho odżywione krowy i jalówki 060—080

Cielęta

najprzedniejsze cielęta tuczone 156—164
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 146—152
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 136—140
liche ssaki 124—130

Opasy chlewne.

Owce

łagwie tuczone i młodsze skopy tuczone 000—150
starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywiane młode owce 000—140
młode odżywiane skopy i owce 000—000

Świata

pełnomleiste od 120 do 150 kg żywej wagi 244—250
pełnomleiste od 100 do 120 kg żywej wagi 236—242
pełnomleiste od 80 do 100 kg żywej wagi 226—228
młodsze świni ponad 80 kg 000—220
maciory i młode kastroły 200—216

Dolar ameryk.	1	8,88
Funt angielski	1	43,11
Frank franc.	100	34,72
szwajc.	100	171,06
Marka niem.	100	210,96
Guldeny gdańskie	100	172,36

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Zarządu Leszczyńskiego Sp. z ogr. odp. w Lesznie



Nie obawiajcie się wielkiego prania!

Istnieje przecież Radion! Radion ułatwia Wam pracę, nadaje białe, śnieżną białosć i zapobiega zniszczeniu. Używajcie zatem przy praniu jedynie Radion!

Nie ma nic prostszego:

wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć bieliznę w tym roztworze, gotować 1/2 godziny, potem należy wypłukać i bielizna jest wyprana. Zbędne jest tarcie i szorowanie bielizny, gdyż

RADION
sam pierze!

Rower męski

Dojna koza

na sprzedaż. Gdzie? wskaż na sprzedaż. LESZNO, ulica
Kasp. Głosu. Głogowska 3.

Saletrę chilijską i azotniak
poleca ze składnicy

Bronisław Steinmetz, Leszno

Leszczyńskich 28.

Leszczyńskich 28.

DETAL. LUDWIK WENSKI - LESZNO - WOLNOŚCI 16 TEL. 18 HURT

Szamotówka, mąka szamotowa, cement, wapno, gips, dachówka, szpilis, trzcina snf., papa, smoła, lepnik, karbolinum i t. d.

Przeprowadzki w wozach mebl., zwózki, wszelkiego rodzaju, ekspedycja przesyłek zwyczajnych i ekspresowych, magazynowanie mebli i przechowywanie wszelkich towarów.

Węgle górnośląskie, koks hutniczy, brykiety górnośl., węgiel kowalski, DREWNO OPALOWE

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś tryumf amerykańskiej kinematografii

GDY MĘŻCZYZNA KOCHA

W roli głównej JOHN BARREMORE. Początek o godz. 7 i 9 w.

NA RATY!



Rowery, maszyny do szycia, wirówki (centryfugi)

wszelkie części zapasowe na składzie.

Warsztat reparacyjny, M. Szymanowski, Smigiel ulica Senkiewicz.

NA RATY!

1 pokój

frontowy, słoneczny w ogrodzie skromnie umeblowany, z osobnym wejściem niekrepującym, natychmiast do wynajęcia.

Zgłoszenia do eks. Głosu.

Pokój

frontowy, wspaniały, z osobnym wejściem, z utrzymaniem lub bez, natychmiast do wynajęcia Leszno, ul. Komentusza 41.

Maszyna do szycia

korzystnie na sprzedaż. Leszno, ul. Dworcowa 37. III. p. Zobaczyć można od godz. 18.00.

Służąca

może się zgłosić natychmiast. Gdzie? wskaże eks. „Głosu“.

To standardowe arcydzieło: geniusza polskiego

?

Miłość i Izy Szopena

Początkująca

sila biurowa, z ukończeniem 6 kl. gim., władająca językiem polsk. i niem., przyjmie posadę od 1 maja lub 15 bm. Zgł. do „Głosu“ pod lit. „A. B.“

Hotel Polski, Leszno

Dnia 1-go maja

występy

artystyczne

z nowozakończonymi siłami Dyrekcja.

ZABOROWO!

Dnia 3 maja

wielka

zabawa

taneczna

na sali pana Spiechały.

— Pierwszorzędna orkiestra —
początek o godz. 4-tej po poł.
Czysty zysk przeznaczony na
biednych gmin Zaborowo.

Pana

przyjmie natychmiast na stację.
Kto? wskaże Głos.

Panienka

ktoś dobrze szyje bieliznę i
uczenia, potrzebne natychmiast.
Gdzie? wskaże eks. Głosu.

Ekspedjentka

do składni białawo, może się
zgłosić, A. AULICH, Leszno,
Dworcowa 57.

Ucznia

stolarskiego przyjmie natychmiast.
Jan Szudra, mistrz stolarski.
Biskupiec Dłużynski, powiat
Smigiel.

Szan. Obywatelstwo miasta Leszna i okolicy
donoszę łaskawie, iż z dniem 1 maja 29 r.
otworzyłem w Lesznie przy ul. Leszczyńskich
nr. 38

Warsztat blacharsko-instal.

Przyjmuję pracę w zakresie blacharsko-instal.
wchodzącą jak: pokrywanie dachów blachą,
łupkiem, tekturą, smołowanie dachów. Staraniem
mojem będzie zadowość Szan. Klientów punkt, pracą i cenami konkurencyjną.
Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.
Z poważaniem

JOZEF KARLITZ

2 nowe rowery,

2 używane rowery, gramofon,
i różne inne części do roweru,
radio 3 lampowe, tanio na
sprzedaż. Tszusze, Leszno, ul.
Średnia 22.

Dziewczę

od lat 14—16 do dzieł i lek-
kiej pracy domowej, potrzebne
natychmiast. Zgł.: Leszno, ul.
Kościeńska 60 skł. kolonialny.

Maszyna

do szycia w dobrym stanie, na
sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno,
ul. Jasna 19.

Panienka

poszukuje wspólnego pokoju
z całonocnym utrzymaniem. Oferty
z podaniem ceny do Głosu
pod lit. „Z. A.“

Czesanie pań, ondulacje masaże

Pielęgnację KRÓTKICH WŁOSÓW

podług najnowszych żurnali
krajowych i zagranicznych.
wykonuje

Bolesław Demel

fryzjer
dla pań i panów

Leszno, Leszczyńskich 48



Sprzedaje

w czwartek, dnia 2 maja br.
w Lesznie ul. Leszczyńskich
pod „Białym Łabędziem“

jagnięta

od godz. 8 r. do 12 w pol.
i codziennie w Poniedzi ul.
Gostyńska nr. 27.

Józef Szymański. „Głos“.

Służąca

przychodnia, do wszelkich prac
domowych, potrzebna natychmiast.
Norkowa, Leszno, Leszczyń-
skich 42.

Stancja

dla pań, z całonocnym utrzy-
mieniem lub bez, przy ulicy Ko-
ścieńskiej, tanio do oddania.
Onieka troskliwa. Adres wsk.
„Głos“.

Skład

z mieszkaniem, 2 pokoje z ku-
chnią, przy bardzo ruchliwej
ulicy w Poniedzi, natychmiast
do wynajęcia. Zgł.: Poniedzi,
ul. Gostyńska 1.

Dziewczę

z uczelnej rodziny, od lat 15,
przyjmę do 2 dzieł i pracy
dom., natychmiast. Zgłoszenia
do eks. Głosu.

LOS Y

do 1 klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterii
Klasowej są do nabycia.

Cena 1/1 losu 40,— zł.
Cena 1/2 losu 20,— zł.
Cena 1/4 losu 10,— zł.

Główna wygrana zł. 750.000,00

Ponadto wielka ilość wygranych, mianowicie:

1	wygrana po zł.	350.000,—
1	„ „ „	150.000,—
1	„ „ „	100.000,—
2	„ „ „	75.000,—
2	„ „ „	60.000,—
3	„ „ „	50.000,—
6	„ „ „	25.000,—
8	„ „ „	20.000,—
20	„ „ „	15.000,—
46	„ „ „	10.000,—
90	„ „ „	5.000,—
150	„ „ „	3.000,— itd.

Co drugi los wygrywa.

Wyciągnięcie 23 i 24 maja 1929 r.

Zamówienia zamiejscowe usku-
tecznia się odwrotną pocztą.

A. MARSKI

Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej Leszno

NOWOOTWARCIE!

Szanownej Publiczności miasta Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem 1 maja br.
otwieram w Lesznie przy ul. Dworcowej nr. 41.

SPECJALNY SKŁAD KAW i CUKIERKÓW

pod firmą „Estrella“ Z. Maska

Staraniem mojem będzie pierwszorzędna obsługa, jaknajlepszym i świeżym towarem
oraz cenami umiarkowanymi pozyskać sobie zaufanie Szanownej Klienteli. Prosząc o łaskawe
poparcie mego nowego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

ZOFJA MARSKA, LESZNO

ULICA DWORCOWA 41. TELEFON 318.

Przedpłata: Na poczekanie z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem
powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego
właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł. miesięcznie 2,14 zł. w ekspedycji
agenturach miesięcznie 1,80 zł. z odroczaniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 lampowy 15 groszy. Reklamy i lampowe w dziale redak-
cyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 słów. Przy częstym
powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpadają. Za telefonizację podaje ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.
W razie przesłanek w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub temu podobnych, wy-
dawca nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rokosiewicz, księg. Bofanow: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełński, Rynek.
Poniedzi: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolzstym: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścieńska nr. 1. Między Górkami: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnow: J. Kozłowski
skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Mazal-
kowska nr. 67 i Matczak, księgarnia, ul. Mazalowska. Stefanow: K. Bachórz, Rynek. Wieli-
chow: F. Drótkowski. Nowy Tomys: L. Garstkowski. Pogorzela: Kos, drogeria. Rynek. Wieli-
chow: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo: W. Walec, Rynek. Sita. Dąb: J. Rawicz, Rynek. Rostkowo:
Kozłowski, Rynek. Wronów: W. Walec, Rynek. Dolski: J. Paprawski, Rynek. Zaborowo: W.
Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, skł. kolonialny. Świętocho-
wa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogeria, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.